



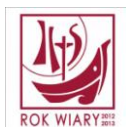
d l a t e g o

**Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego
Nr 10 (250)**

**ISSN 2081-6367
11 października 2012**

O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście na skutek wypełnienia Prawa za pomocą uczynków, czy też stąd, że daliście posłuch wierze? Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem? Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno. Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, czyni to dlatego, że wypełniacie Prawo za pomocą uczynków, czy też dlatego, że dajecie posłuch wierze?

Ga 3,1-5



Rok Wiary

11 października 2012 r. – 24 listopada 2013 r.

Rok 2012 Rokiem księdza Piotra Skargi

Ojciec Święty Benedykt XVI do Polaków

Anioł Pański – niedziela 7 X 2012 r.

„Pozdrawiam serdecznie Polaków, uczestników liturgii otwarcia Synodu Biskupów. Proszę was o modlitewne wsparcie prac synodalnych, których przedmiotem będzie nowa ewangelizacja. Jej protagonistami i pionierami są święci. Ich wzorem ukazujemy innym piękno Ewangelii, głębię wiary i moc sakramentów, a szczególnie Eucharystii. Zawierając dzieło Synodu Dziewicy Maryi, Królowej Różańca Świętego, z serca wam błogosławię”.

Audiencja ogólna – środa 10 X 2012 r.

„Witam przybyłych na audiencję pielgrzymów polskich, a szczególnie Kompanię Węglową i Holding Węglowy ze Śląska. Jutro, wspominając złoty jubileusz inauguracji Soboru Watykańskiego II, rozpoczniemy uroczyste Rok Wiary. Niech będzie on czasem ożywienia w sercach oczekiwania Ojców Soboru, by wszyscy ludzie mogli poznać Ewangelię i spotkać Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Z serca wam wszystkim błogosławię”.

Anioł Pański – niedziela 14 X 2012 r.

„Pozdrawiam serdecznie Polaków. Dzisiaj w Polsce oraz w parafiach polonijnych w świecie obchodzicie „Dzień Papieski” pod hasłem: „Jan Paweł II – Papież Rodziny”. Dziękuję wam za ten wyraz łączności ze Stolicą Apostolską, za wasze modlitwy i wsparcie młodych stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która ten dzień przygotowuje. Życzę, by w każdej polskiej rodzinie płonął żywy płomień wiary, dobra i ewangelicznej miłości. Z serca wam błogosławię”.

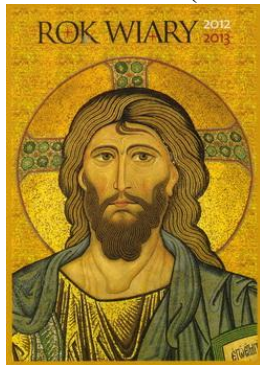
Audiencja ogólna – środa 17 X 2012 r.

„Pozdrawiam pielgrzymów polskich. Wczoraj w rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową wspominaliśmy go jako wielkiego przewodnika w wierze, który wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie. Pamiętając jego nauczanie życzę, by Rok Wiary, który przeżywamy, pomógł nam wzrastać w wierze i w miłości Chrystusa, byśmy w naszych codziennych wyborach i działaniach kierowali się coraz pełniej duchem Ewangelii. Z serca wam błogosławię”.

<http://www.radiovaticana.org/pol>

Rok Wiary

Rok Wiary rozpoczął się 11 października 2012 roku, czyli w 50-tą rocznicę otwarcia obrad Soboru Watykańskiego II, który zwołał błogosławiony Jan XXIII (11 X 1962 r.), i w 20-tą rocznicę ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego, ofiarowanego Kościołowi przez błogosławionego Jana Pawła II (11 X 1992 r.).



Rada Papieska ds. nowej Ewangelizacji zaproponowała druk obrazka Jezusa z tekstem modlitwy Credo. Taki obrazek został dołączony do „Gościa Niedzielnego” z 14 X 2012 r. Na odwrocie jest tekst „Wierzę” i słowa: „W Roku Wiary Benedykt XVI zachęca do codziennego odmawiania Credo”. Rok Wiary zakończy się w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, w Uroczystość Chrystusa Króla, 24 listopada 2013 roku.

Sobór Watykański II został zamknięty 8 XII 1965 r. przez Ojca Świętego Pawła VI. Efektem jego prac są następujące dokumenty (za „Niedziela” z 11 XII 2005, str. 12):

Konstytucje

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*

Dekrety

Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica*

Dekret o katolickich Kościołach Wschodnich *Orientalium Ecclesiarum*

Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*

Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*

Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*

Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*

Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*

Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*

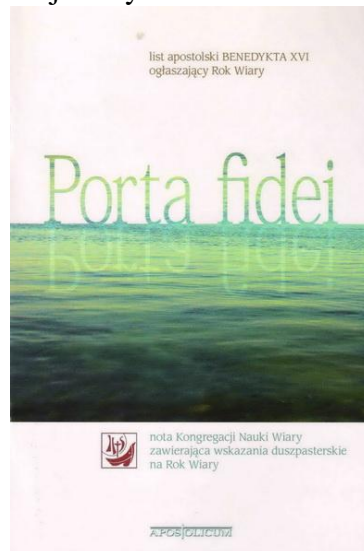
Deklaracje

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*

Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*

Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*

Rok Wiary został ogłoszony Listem Apostolskim motu proprio, czyli z j. łacińskiego – z własnej inicjatywy, a więc Benedyktowi XVI bardzo zależy, żebyśmy podjęli pracę nad rozwojem naszej wiary.



List apostolski „Porta fidei” (czyli „Podwoje wiary”) liczy 15 punktów i został ogłoszony 11 X 2011 r.

Przytaczam pierwszy punkt tego listu.

1. „PODWOJE WIARY” (por. Dz 14, 27) są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają

nas one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce pozwala się kształtować łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie. Zaczyna się ona chrztem (por. Rz 6, 4), dzięki któremu możemy przyzywać Boga zwracając się do Niego jako do Ojca, a kończy wraz z przejściem poprzez śmierć do życia wiecznego, które jest owocem zmartwychwstania Pana Jezusa, który wraz z darem Ducha Świętego, pragnął włączyć w Swą własną chwałę tych, którzy w Niego wierzą (por. J 17, 22). Wyznawanie wiary w Trójcę Świętą - Ojca, Syna i Ducha Świętego – jest równoznaczne z wiarą w jednego Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8): Ojca, który w pełni czasów posłał swego Syna dla naszego zbawienia; Jezusa Chrystusa, który w tajemnicy Swej śmierci i zmartwychwstania odkupił świat, Ducha Świętego, który prowadzi Kościół poprzez wieki w oczekiwaniu na chwalebny powrót Pana.

Stanisław Waluś

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Gliwice - 19 IV 2010 r.

Telefony czytelników – wyjaśnienie

Nawiązując do treści ramki „Smoleńsk” w sierpniowym „Dłatego” otrzymałem dwa telefony (od członka KIK w Katowicach i KIK w Rybniku) z pytaniami co oznacza czerwony samochód i czy Izabela Jaruga-Nowacka była członkiem KIK.

Pomysł tej ramki powstał w kwietniu 2010 r., aby upamiętnić osoby, które zginęły w katastrofie. Autorami tekstów o ofiarach są osoby, które znały zmarłych lub zamieszczam informacje z prasy, aby przypomnieć sylwetki tych osób.

W tej ramce zamieszczam zdjęcie wykonane w kwietniu 2010 r. lub później. Zdjęcie samochodu wykonałem w okresie pogrzebu Pary Prezydenckiej na Wawelu – wiele samochodów było tak udekorowanych. Zamieszczam tu fragment tego zdjęcia – za samochodem widać polską flagę na bloku mieszkalnym.

Izabela Jaruga-Nowacka nie była członkiem KIK, a sam nie jestem sympatykiem SLD, ale uważam, że każda z 96 osób, jakie oddały życie powinna być wspomniana. Nieraz wybór osoby jest przypadkowy, i tak się stało w sierpniowym numerze „Dłatego”.

Trzecia część ramki zawiera ważne i w miarę aktualne informacje. Zgodnie z propozycją te trzy części będą oddzielane linią przerywaną.

Teresa Maria Barbara Walewska-Przyjałkowska

Urodziła się 10 IX 1937, zmarła 10 IV 2010 w Smoleńsku. Polska naukowiec i działaczka społeczna, wiceprezes fundacji "Golgota Wschodu" i prezes Stowarzyszenia Krzewienia Kultu św. Andrzeja Boboli.

Wieloletni pracownik Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Politechniki Warszawskiej, posiadała stopień naukowy doktora inżyniera i specjalizowała się w automatyce i robotyce przemysłowej.

Od 1997 prezes Stowarzyszenia Krzewienia Kultu św. Andrzeja Boboli; z jej inicjatywy w 2002 roku w sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej w Warszawie dokonano intronizacji obrazu Matki Bożej Kozielskiej, namalowanego na podstawie płaskorzeźby wykonanej w obozie NKWD w Kozielsku. W 2003 roku obraz ten został poświęcony przez Jana Pawła II. W 2006 była szefową komitetu organizacyjnego międzynarodowej konferencji "Prawda, Pamięć, Tożsamość Katynia i Gulgoty Wschodu", która odbyła się 28 września 2006 w gmachu Sejmu RP.

Zginęła 10 kwietnia 2010 w katastrofie polskiego samolotu Tu-154 w Smoleńsku, udając się wraz z polską delegacją na uroczystości rocznicowe do Katynia jako przedstawicielka Rodzin Katyńskich. 16 kwietnia została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. 22 kwietnia 2010 odbył się jej pogrzeb na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

18 września 2012 na polecenie Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie prowadzącej śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej dokonano ekshumacji zwłok pochowanych w grobie Teresy Walewskiej-Przyjałkowskiej na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. 25 września prokuratura podała, iż ciało Walewskiej-Przyjałkowskiej zostało zamienione z ciałem Anny Walentynowicz i błędnie pochowane w grobie tej ostatniej.

2 października 2012 odbył się ponowny pogrzeb Teresy Walewskiej-Przyjałkowskiej i jej zwłoki, poprzednio spoczywające na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu, pochowano w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Teresa_Walewska-Przyja%C5%82kowska#mw-head
pobrane 23 X 2012

Rosjanie zamienili ciało Anny Walentynowicz

Ekshumacje ciał ofiar katastrofy w Smoleńsku to efekt "rzetelnych i znużonych analiz dokumentów z Rosji" – twierdzi Naczelną Prokuratura Wojskowa. Z badań genetycznych próbek pobranych z dwóch ciał: Anny Walentynowicz i Teresy Walewskiej-Przyjałkowskiej wynika, że przed pochówkiem zostały wzajemnie zamienione. Wyniki pozostałych badań dotyczących obu ciał, które prokuratura zleciła biegłym, mają być znane w ciągu 3-4 miesięcy. Pułkownik Zbigniew Rzepa mówił na konferencji prasowej, że obecnie trwa sprawdzanie, w jaki sposób doszło do zamienienia ciał. Analizowane są dokumenty w związku z planami kolejnych czterech ekshumacji. Analizie jest poddawana też kwestia okoliczności, w jakich doszło do zamiany ciał. Prokurator Rzepa zastrzegł, że na razie w tej sprawie nie można niczego powiedzieć. Śledczy zapewnił, że nie było żadnej decyzji prokuratury o zakazie otwierania trumien w Polsce, zamkniętych w Rosji. Przyznał, że nie było przeszkód prawnych, by przeprowadzić na terenie Polski dodatkowe sekcje, po sprowadzeniu ciał z Rosji. Zdaniem syna i wnuka Anny Walentynowicz, taki rozwój wydarzeń można było przewidzieć już wcześniej. Jak podkreślał wnuk Piotr, już podczas ekshumacji w Gdańsku on sam stwierdził, że w trumnie nie leży jego babcia. Piotr Walentynowicz dodał, że nie można dawać wiary prokuraturze, która zawiodła już na samym początku, po katastrofie smoleńskiej. Wnuk działaczki "Solidarności" uważa, że trudno było pomylić ciało Anny Walentynowicz z kimkolwiek innym – tym bardziej, że było całe. (...) Autor: Katarzyna Pawlak, Źródło: Gazeta Polska Codziennie

Za: niezalezna.pl (2012-09-25)

<http://www.bibula.com/?p=61237>

Pobrane 23 X 2012, Stanisław Waluś

Kongres Katolickich Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Modlitewnych 1-2.10.2011 – Katowice

Kongres został zorganizowany przez Radę Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Archidiecezji Katowickiej. Hasło Kongresu było następujące: „Kościół domem i szkołą komunii”. Oprócz wykładów, były również kilkuminutowe wprowadzenia do paneli. Poniżej treść ostatniego wprowadzenia.

Panel A2 – Nasz obraz Boga

Prowadzący panel – dr Blanka Król
(Bractwo Adoracji Najświętszego Sakramentu)

Wprowadzenie do panelu:

„Wiara jest najpierw osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił” (KKK 150). Te słowa z Katechizmu Kościoła Katolickiego, szczególnie w pierwszej części, wskazują na to, że wierzymy w Boga żywego, osobowego, bo tylko do Kogoś takiego możemy przyłgnąć. Słowo „przyłgnięcie” kieruje uwagę na relację z Bogiem, czyli na to, co dzieje się pomiędzy mną i Nim. W tej relacji ważne jest jak ja odbieram Boga, jak siebie i czym dla mnie jest nasz kontakt.

By odpowiedzieć sobie na pytanie, jaki jest mój obraz Boga pytamy więc samych siebie nie tyle o to, jaki Bóg jest ale Kim On dla mnie jest. Mój obraz Boga to nie tylko wiedza o Nim, ale to całość doświadczeń związanych z kontaktem z Nim.

Boże, kim Ty jesteś? To pytanie otwiera prawdę o tym, w jaki rodzaj relacji z Nim wchodzę, czego w związku z tym od Niego oczekuję.

Relacja z drugim człowiekiem zależy od tego, w jakich rolach jesteśmy wobec siebie. Czy jest to mój szef czy podwładny, przyjaciel czy nieznajomy, małżonek, dziecko czy rodzic. Czy jest to osoba, z którą wchodzimy w kontakt zadaniowy czy jest dla nas kimś, kogo dopuszczamy do siebie bliżej, dzielimy się z nią swymi przeżyciami i refleksjami.

Relacja z Panem Bogiem zabarwiona jest właśnie tym, w jakiej roli Go spostrzegamy i doświadczamy. Czy jest dla mnie jak szef, wobec kogo mam zobowiązania, czy raczej jak ktoś, kto zawsze jest na podorędziu, ale do bliskości nam daleko, czy po prostu jest jak przyjaciel, któremu ufam i kogo też chcę wysłuchać.

Boga nazywamy naszym Ojcem. Pan Bóg, kształtowany w naszej świadomości jako Ojciec staje się dla nas odzwierciedleniem rodzica a szczególnie naszego ziemskiego ojca. I choć zdajemy sobie sprawę z tego, że Boża miłość jest nieograniczona a Boża sprawiedliwość różni się od naszej, to w naszym kontakcie z Nim ujawnia się postawa pełna przeżyć z naszych ziemskich relacji. Co dzieje się w naszych wzajemnych relacjach? Czy jest dystans czy bliskość? Czy jest zaufanie, czy lęk?

W budowaniu obrazu Boga nie bez znaczenia też jest przekaz związany z obrazem Boga, jaki mieli nasi rodzice. Do jakiego Boga zwracali się, o jakim Bogu nam opowiadali?

Świadomość takich prawidłowości może bardzo nam pomóc odczytać, jaki obraz Boga w sobie nosimy. Czy w tych relacjach jest lęk, który rodzi niezdrowy dystans, niesprzyjający więzi, czy bardziej jest to postawa szacunku i wdzięczności, która bliska jest temu, co nazywamy Bożą bojaźnią.

Odkrywanie tego, kim dla mnie jest Bóg, staje się praktycznie niemożliwe bez zatrzymania się na osobowym spotkaniu z Nim. Niezależnie od tego, jak żyję i jak traktuję przykazania, muszę pozwolić sobie na chwilę refleksji, by spojrzeć na to, kim Bóg jest w moim życiu. Mogę bowiem żyć zupełnie przyzwoicie i zgodnie z zasadami życia chrześcijańskiego z uczestnictwem w cotygodniowej Mszy św. włącznie, ale nie traktować Boga osobowo i nie zwracać się do Niego w życiu zbyt często np. w codziennej modlitwie. Kiedy jednak pojawi się w życiu czas refleksji to stajemy wobec prawdy o tym, kim dla mnie jest Bóg i jaki obraz Boga noszę w swym sercu.

By samemu sobie odpowiedzieć na pytanie o stopień naszej otwartości na poznawanie Boga można zadać sobie najpierw pytanie, czy jestem Bogiem zaciekawiona. Miarą bliskości naszych relacji z drugą osobą często jest właśnie stopień zaciekawienia. Im bardziej ciekawa jestem tego, co myśli i czuje druga osoba tym bardziej otwieram się na kontakt z nią i tym większa może zrodzić się więź między nami. Zaciekawienie otwiera więc drogę do poznania oraz do kontaktu.

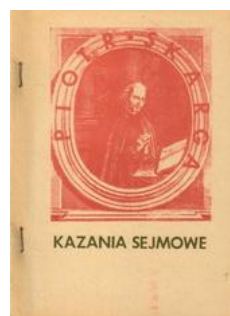
Kim więc jest dla mnie Bóg? Czy jestem Go ciekaw(a)? Czy jest we mnie otwartość w kontakcie z Nim, czy raczej pojawiają się przeszkody?

Warto zatrzymać się na tych pytaniach i rozmawiać z Bogiem o tym, kim dla siebie jesteśmy i co nas łączy. Budowanie relacji to pro-

ces, w którym nasz obraz Boga stale się weryfikuje. Warto też o tym rozmawiać w rozmowach duchowych a kiedy dużo jest zranień, które powodują, że pojawiają się przeszkody w budowaniu właściwego obrazu Boga, to dobrze jest podjąć leczenie tych zranień, czemu nieraz służyć może terapia.

Jesteśmy tutaj z różnych grup i stowarzyszeń. Spróbujmy teraz odpowiedzieć sobie na pytanie, na ile nasza działalność w tych ruchach i stowarzyszeniach pomaga nam a na ile może utrudniać zaciekawianie się Panem Bogiem? Co w naszej działalności w danej grupie czy stowarzyszeniu pomaga a co może utrudniać poznawanie Boga i budowanie z Nim dobrych relacji?

Rok 2012 Rokiem księdza Piotra Skargi



KAZANIE SIÓDME – Cd.

Na początku królowie sami prawem byli.

Na początku świata, póki w ludziach ostrzejszy był rozum i pobożność cnót większa, prawa było nie potrzeba. Sami królowie i panowie prawem swoich poddanych

byli, i co oni rozkazali, to być musiało i za prawo się poczytało. Lib. 2. cont. Appionem. Przed Mojżeszem, który pierwszy był, jako Josephus powiada, co zakon ludziom napisał, były królestwa, od Nemrota poczęte, asyryjskie i egiptskie, i inne, w których samo upodobanie królów wszystkim bez pisanego prawa rządziło.

Stanisław Waluś

WSKAZANIA „ODRODZENIA”

Żyjemy w czasach przełomowych. Uczestniczymy – co najmniej jako obserwatorzy – w zmaganiach. Od przełomu roku 1989 sytuacja w kraju nie ustabilizowała się. Wiele osób się pogubiło, wiele zniechęciło. Brakuje przekonujących wskazań. Lecz to my aspirujemy do grupy inteligentniejszej, która przecież takie wskazania powinna przedstawiać. Poszukując wzorców warto sięgnąć do wcześniejszych doświadczeń, zwłaszcza, że mamy własną tradycję i doświadczenia do których można nawiązywać.

Sytuację podobną do obecnej, Polska przeżywała po I wojnie światowej. Tworzyła się jej nowa państwowość, przy pod wieloma względami bardzo zróżnicowanym społeczeństwie i stosunkach społecznych. Tamtejszy proces od-

budowy Państwa znamy. Możemy jego skuteczność ocenić. Możemy wybrać dobre wzorce. Warunek jest jeden, taki jak wówczas – pragniemy silnego suwerennego państwa, szanującego własną tradycję i kulturę, którą rozwijając wnosimy do europejskiej skarbnicy narodów.

Konieczność określenia busoli, która będzie wskazywała kierunek działania dla dobra Ojczyzny, jako jedna z pierwszych dostrzegła część młodzieży akademickiej, tworząc w roku 1919 Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Członkowie Stowarzyszenia, którzy ukończyli studia, od 1926 roku w jego ramach kontynuowali działalność w Związku Seniorów Odrodzenia, przekształconym w 1929 roku w Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej Odrodzenie. Stosując się do zasad „Odrodzenia” kształtowała się część elity II Rzeczypospolitej.

Czym było „Odrodzenie” i w jakim zakresie jego przesłanie jest nadal aktualne, niech świadczą (z zachowaniem pisowni) obszerne fragmenty „Deklaracji ideowej „Odrodzenia””¹.



„1. ... Polska, budując jeszcze ciągle fundamenty życia własnego, ustala na długie lata kierunek rozwoju i typ przyszłych pokoleń. Wysiłek nasz musi życie polskie przeniknąć duchem Chrystusowym, zgodnie z naszą dewizą:

INSTAURARE OMNIA IN CHRISTO

Życie w Polsce pragniemy oprzeć na organicznym prawie rozwojowym, na odwiecznym prawie Bożem. Ono jedynie jest podstawą wszelkiej twórczości. Ono wnosi w życie tak jednostek, jak i zbiorowości tężyznę, ład i harmonję. ...

2. Z głębokim poczuciem odpowiedzialności wobec Boga za losy przyszłych pokoleń, z gotowością i energją, podejmujemy więc ciężące na nas obowiązki, a mocni przeświadczeniem posiadania Prawdy i wsparci na twórczych siłach narodowej i państwowej przeszłości, jasno patrzymy w przyszłość. Nawzaliśmy się „Odrodzeniem”, chcemy bowiem ustawicznie odradzać siebie i życie polskie w duchu Chrystusowym według nauki

¹ Deklaracja Ideowa „Odrodzenia”. Związek Seniorów „Odrodzenia”. Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej. Tom 6. Lublin, Uniwersytet, 1929.

Kościola Powszechnego i tem samem spełnić nasze jednostkowe i zbiorowe zadanie oraz zapewnić szczęście i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Hasłem naszym:

ODDAĆ POLSKĘ CHRYSZTUSOWI

a metodą działania:

CHRZEŚCIJANINEM JESTEM I NIC MI NIE OBCE.

3. Zrywamy z małodusznością i sentymentalizmem, wypleniamy lęk i zwalczamy bezradność wobec idących olbrzymich, a nieraz bolesnych przewrotów współczesnych. ...

a) Uprawa intelektu jest naszym pierwszorzędnym zadaniem. Polska Katolicka musi się zdobyć na śmiałość i energję twórczą myśli, wykształconej na uniwersalizmie i obiektywiźmie „philosophiae perennis”.

b) Nie chcemy jednak krzewić czczego intelektualizmu. Katolicyzm przed nim strzeże, kształcąc jednocześnie uczucie i wolę, ...

c) Niema zdrowej jednostki, gdy nie żyje ona nadprzyrodzonym życiem religijnym. Niema bowiem odrodzenia jednostki, ani zbiorowości bez wchłaniania mocy Bożej. ...

d) Musimy być konsekwentni. ...

e) Zrywamy stanowczo z zasadą odradzania społeczeństwa bez odradzania siebie. Jedyne pełnia życia wewnętrznego może skutecznie oddziaływać na otoczenie. Silna, nieustępliwa a wytrwała wola Narodu wypłynie tylko z silnej woli poszczególnych ludzi a pokój społeczny wymaga harmonii wewnętrznego życia.

Zrywamy z indywidualizmem i wszystkimi towarzyszącymi mu objawami, które zachwaciły ostatnie wieki w rozwoju ludzkości.

4. Odrzucamy typ pracy, który polega tylko na rzeźbieniu własnej duszy w przeświadczeniu, że „całość sama się złoży”. Chcemy wychować człowieka, który dążąc do własnej doskonałości, ma zarazem świadomość poczucia społecznego, obowiązku pracy dla ogółu i odpowiedzialności za jego rozwój.

...

5. Panoszący się sentymentalizm etyczny i egoizm pokonać możemy jedynie przez konsekwentnie stosowaną sprawiedliwość i miłość. One, każda w swoim zakresie, stać się

muszą podstawą państwowego i społecznego ustroju Polski.

Stoimy na gruncie naturalnych i koniecznych potrzeb i praw życia społecznego.

a) *Rodzina a nie jednostka stanowi jego podstawę. Rodzina, oparta na sakramentalnym związku małżeńskim, z istoty swej nierozdzielalnym, musi stać się kamieniem węgielnym ustroju prawnego i gospodarczego i odegrać należną sobie rolę w rozwoju kulturalnym Polski. Od zdrowia rodziny zależy zdrowie Narodu i Państwa.*

b) *Prawo własności prywatnej, lecz nie jej różnorodne formy — to druga podstawa normalnego rozwoju socjalnego. Prawo to daje właścicielom nie tylko uprawnienia, ale zarazem nakłada na nich obowiązki, w szczególności takiego zorganizowania, z pomocą państwa, warsztatów pracy, aby każdy z łatwością mógł znaleźć zatrudnienie, dające mu i jego rodzinie należyte utrzymanie. Liberalizm, wyzuty z zasad chrześcijańskich, zwalniając własność od tych obowiązków, zniekształcił ją i sponiewierał. Tu jest jedno ze źródeł obecnej kwestji społecznej. Zasada sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej wymaga nieustępliwej, a nieraz bardzo ostrej walki z wyzyskiem i wadliwością kapitalizmu, wszelako nie przez szerzenie klasowej nienawiści i przewrotu, jak to czyni socjalizm i bolszewizm, lecz drogą rozumnych reform, gdzie zajdzie potrzeba, radykalnych i nieubłaganych.*

c) *Praca, jako przejaw aktywności natury ludzkiej, podnosi człowieka do godności współuczestnictwa w nieustającym akcie twórczym Boga. To też i praca gospodarcza ma być ustawicznym, radosnym przetwarzaniem materii ku chwale i w służbie Boga. Praca to nie tylko czynnik gospodarczy, ale przede wszystkim wartość moralna, i dlatego jej prawa powinny mieć przewagę nad prawami kapitału.*

d) *Nie potrafimy jednak wzmocnić roli pracy bez zorganizowania zawodów. Społeczeństwo bowiem to nie zbiór jednostek, lecz organizm — oto dalsza podstawa życia społecznego. Rozbudzić musimy w pokoleniu potrzebę przekształcania życia naszego w formy organizacyjne, czyniące zadość wymaganiom słusznego i ciągłego rozwoju socjalnego, domagać się dla związków i stowarzyszeń praw*

i swobody działania, od nich zaś w ramach dobra powszechnego możliwej samowystarczalności i inicjatywy. ...

e) *Jesteśmy katolikami społecznymi. Bez odpowiedniego przygotowania inteligencji rozwiązać kwestji społecznej niepodobna. Chcemy wychować kadry młodej inteligencji polskiej, mającej żywe i głębokie poczucie społeczne, uprawiającej akcję społeczną z zapałem, z wiarą w zwycięstwo chrześcijańskiej koncepcji życia. ...*

6 *„Dziećmi jednego ojca jesteśmy”. — Stąd płyną nasze przekonania o wolności i równości społecznej. Granice wolności, która jest prawem przyrodzonym człowieka, normowane są dobrem powszechnym. Każdy Polak musi mieć prawo i możliwość wznoszenia się, mocą swych wartości moralnych i umysłowych oraz zasługi osobistej na coraz wyższe szczeble hierarchji społecznej, biorąc zarazem na siebie właściwą część odpowiedzialności za przyszłość Rzeczypospolitej. Chcemy, aby w Polsce ani wśród rządzących, ani wśród rządzonych nie było „demosu” duchowego i moralnego, chcemy, aby wszystkie klasy społeczne dźwigały się w uczciwym współzawodnictwie na szczyty duchowe i moralne. ...*

Przeciwstawiamy się wszelkim zakusom, skierowanym przeciw dobru i powadze wiary katolickiej w życiu jednostkowym i zbiorowym, — przeciwstawiamy się zwłaszcza masonerii, której wpływy laickie i antyreligijne są tem groźniejsze, że są tajne.

Odrzucamy dążenia kosmopolityczne, które nie uznają istnienia narodów i odrębności narodowych, jak również krańcowy nacjonalizm, który uznaje naród za ostateczne źródło i miarę wszelkich wartości. Stosunki międzynarodowe nie powinny się opierać na walce egoizmów, współcześnie głównie gospodarczych, lecz na równości i współpracy, opartej na sprawiedliwości i miłości. Celem nie może być pokój za wszelką cenę, lecz pokój sprawiedliwy. Naszym hasłem:

PAX CHRISTI IN REGNO CHRISTI.

8. *Miłość Ojczyzny jest nakazem prawa Bożego, jako przejaw uporządkowanej miłości bliźniego, gdy tymczasem kosmopolityzm płynie z nieuporządkowanej miłości ludzko-*

ści, a szowinizm narodowy z nieuporządkowanej miłości rodaków.

Naród, dając jednolity obyczaj, jest tą duchową wspólnotą, która stwarza najodpowiedniejsze środowisko dla rozwoju pełni przyrodzonych wartości jednostki. Wskutek tego dobro narodu winno być w swoim zakresie motywem działania jednostkowego i zbiorowego, zaś sprawdzianem jego ostatecznej i twórczej skuteczności musi być prawo Boże. Poprzez Naród i jego swoistą kulturę chcemy służyć Chrystusowi....

Tak w życiu prywatnym, jak w życiu zbiorowym panować ma tylko jedna i zawsze ta sama etyka Chrystusowa. ...

Potępiamy wszelkie systemy wynarodowiania. Wierząc w potęgę i moc przyciągającą polskości, poprzestajemy na pracy nad spotęgowaniem życia polskiego, aby się ono stało ośrodkiem promieniowania wokół siebie. Zadaniem dziejowym Polski, jak w przeszłości, tak i współcześnie jest utwierdzanie i obrona Chrześcijaństwa, zwłaszcza przed rozkładowym i antyreligijnym wpływem bolszewizmu. Tylko wielka idea stwarza wielką potęgę.

...
10. Z ducha Nauki Chrystusowej i życia Polski, tym duchem przesiąkniętego, płyną nasze zasady i metody działania.

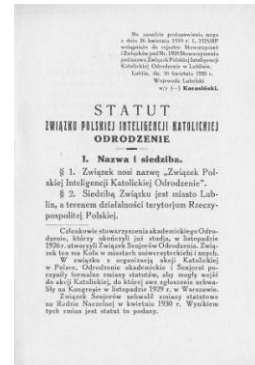
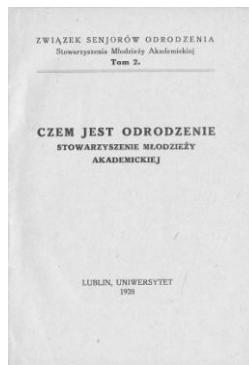
Zerwaliśmy z wszelką wyłącznością, tak osobistą, jak partyjną. Przed nami życie Polski w całym bogactwie swoich możliwości, a my przed niem i w niem, aby ziścić nasze głębokie i stanowcze pragnienie:

ODDAĆ POLSKĘ CHRYSTUSOWI. "

Nie wszystkie zasady są dzisiaj aktualne, lecz większość z nich zadziwia trafnością. Zainteresowani mogą otrzymać pełną treść zaprezentowanej „Deklaracji” i dodatkowo Statutu „Odrodzenia”² oraz informacji o „Odrodzeniu”³ – zaskandowanych z oryginałów, będących przesłaniem i pamiątką rodzinną po jednym z jego założycieli. Prośbę należy skierować na adres redaktora biuletynu s.walus@data.pl - zostaną wysłane pliki w pdf.

² Statut Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej Odrodzenie. Drukarnia Państwowa w Lublinie, 1930.

³ Czem jest Odrodzenie - Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej. Związek Seniorów „Odrodzenia”. Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej. Tom 6. Lublin, Uniwersytet, 1929.



O wyglądzie dnia jutrzejszego zgodnego z duchem Chrystusowym, zadecyduje modlitwa i wola działania. Skuteczność takiego postępowania miała się sprawdzić już wkrótce po utworzeniu „Odrodzenia”, gdyż w 1920 roku w Bitwie Warszawskiej. Między innymi przy czynnym udziale młodzieży akademickiej z jej duszpasterzem ks. Ignacym Skorupką. Inny wcześniejszy przykład, miał miejsce w 1683 roku w Wiktorii Wiedeńskiej.

Czy stać nas na lekceważenie przesłania? ...

Wojciech Pillich

Marsz „Obudź się, Polsko”

W jakim żyjemy państwie, skoro były minister Skarbu Państwa Aleksander Grad z PO (z wykształcenia geodeta, obecnie dobrze opłacany szef dwóch państwowych spółek jądrowych) sprzedał budynek, w którym znajduje się Instytut Pamięci Narodowej. (...)

To już nie jest tylko walka o Telewizję Trwam na multipleksie. Ona obudziła miliony Polaków z uspienia, przełożyła się na świadomość ludzi, że likwidowana jest obecność państwa w szkole, w ochronie zdrowia, w gospodarce, w polityce zagranicznej... że rządzący traktują Polskę jak prywatne rancho. (...)

Czesław Ryszka
Niedziela, 9 IX 2012 r., str. 28

Marsz w obronie wolnych mediów w Zabrze sobota 22 września 2012 r.



W Gliwicach i w Zabrzu były rozwieszone plakaty z informacją o marszu. Wchodząc do kościoła św. Anny w Zabrzu zauważyłem na stoliku przeczytane gazety i informacje o najbliższych marszach w Polsce. Oczekując na Mszę św. o godz.

12.00 odmawialiśmy część radosną Różańca Świętego w intencji przyznania Telewizji Trwam miejsca na multipleksie cyfrowym.



We Mszy św. uczestniczył poczet sztandarowy NSZZ „Solidarność”, a wśród gości poznałem posła Wojciecha Szaramę.



Mszy św. przewodniczył ks. Proboszcz Grzegorz Skop. Powitał braci w kapłaństwie, parafian, zabrzan i gości. Powiedział, że chcemy modlić się w intencji Telewizji Trwam i przytoczył słowa Jezusa: „Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli”.



W homilii ks. Skop nawiązując do przeczytanej Ewangelii wg św. Łukasza powiedział, że ziarnem jest Słowo Boże i nie możemy go zamienić na żadne inne, jest prawdą i tylko ta prawda nas wyzwoli. Dalej powiedział, że jesteśmy rolnikami, którzy uprawiają to ziarno, natomiast Bóg daje moc wzrostu. Na koniec zachęcił nas, abyśmy idąc za Chrystusem dawali świadectwo tam, gdzie jesteśmy.

W modlitwie wiernych modliliśmy się między innymi za pasterzy Kościoła w Polsce, aby odważnie prowadzili wiernych do Ojczyzny niebieskiej, za rządzących Krajem, za Radio Maryja i Telewizję Trwam i dzieła przy nich powstałe, aby służąc Chrystusowi i narodowi prowadziły go do wiecznej Ojczyzny, za nasz Naród, abyśmy mogli w pełni korzystać z zasobów ziemi.

Pod koniec Mszy św. odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę” i wierni śpiewali zarówno „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”, jak i „racz nam wrócić Panie”. Po wyjściu Księża odśpiewaliśmy „My chcemy Boga”.



Oczekując na wyjście z placu kościelnego śpiewaliśmy „Czarną Madonnę”, „Barkę” i odmówiliśmy dziesiątkę Różańca.

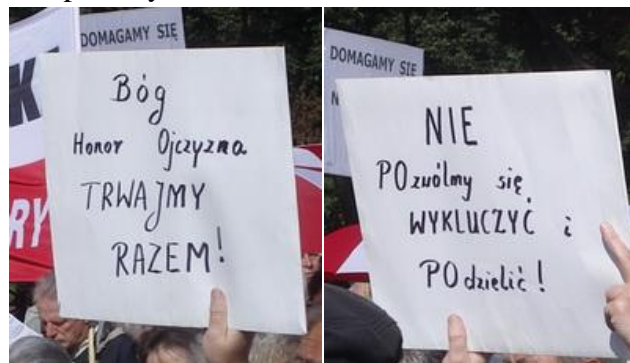


Następnie pochód przemaszerował ulicami Zabrza pod tablice upamiętniające wydarzenia zbrodni w Katyniu i tragedię pod Smoleńskiem. W czasie marszu skandowali hasła: „Nie oddamy wam Telewizji Trwam”, „Całe zło to PO”, „Stop dla cenzury”, „Tu jest Polska”, „Chcemy prawdy o Smoleńsku”. W czasie marszu śpiewaliśmy pieśni: „Matko, która nas znasz”, „Maryjo, Tyś nasza nadzieją”, „Ojczyzno ma”, „Po całej ziemi”, „Abyśmy byli jedno”.



Marsz zakończył się przemówieniami, między innymi posłów, hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła”, odczytaniem apelu skierowanego do przewodniczącego KRRiT pana Jana Dworaka. Apel

został złożony na ręce posła Wojciecha Szaramy, członka Komisji Ustawodawczej, aby został przekazany przewodniczącemu Dworakowi. Na koniec uczestnicy marszu śpiewali pieśni religijno - patriotyczne.



Stanisław Waluś

Byliśmy tam, aby upomnieć się o wolność słowa w Polsce

29 września 2012 r. wyjechaliśmy wcześniej rano z Gliwic. Przybyliśmy do Warszawy po godz. 10-tej. Już na dworcu były widoczne liczne grupy z flagami i transparentami przybyłe z różnych stron Polski. Ruszyliśmy w stronę Placu Trzech Krzyży. Tam w pobliżu kościoła św. Aleksandra gromadziły się coraz większe tłumy. Widoczne były liczne proporce NSZZ Solidarność, PIS, transparenty Radia Maryja, Solidarnej Polski, klubów Gazety Polskiej, Ruchów Obrony Życia.



O 11.30 rozpoczął się koncert literacko - muzyczny z udziałem znanych aktorów. Słuchaliśmy wierszy naszych narodowych twórców, śpiewaliśmy pieśni patriotyczne chwytające za serce: Warszawianka, Mury, Polskie kwiaty. Wzruszenie było najbardziej widoczne na twarzach uczestników marszu, gdy zaintonowano pieśń „Ojczyzno ma, tyle razy we krwi skąpana...” Wtórowały nam łopoczące flagi biało-czerwone i proporce przypominające

husarskie skrzydła. Nastrój był bardzo podniosły. Dzień był wyjątkowo słoneczny i to dodawało jeszcze uroczystej oprawy. Pamiętaliśmy też, że w tym dniu przypada święto Michała Archanioła, który zawsze wspomaga w walce przeciw duchom ciemności. Przed Mszą św. odmówiliśmy różaniec z rozważaniem części chwalebnej.



Podczas Eucharystii, mimo ogromnej liczby ludzi stojącej na placu i w przyległych uliczkach, była cisza i duże skupienie. Kiedy zaśpiewaliśmy „Abyśmy byli jedno...” spontanicznie podaliśmy sobie ręce na znak braterstwa i jedności.



Po Mszy św. i odmówieniu Koronki do Miłosierdzia Bożego wyruszyliśmy jako marsz pokojowy ulicami Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście na plac Zamkowy. Czoło marszu dotarło do celu po godz. 17-tej, nasza grupa z Gliwic była prawdopodobnie w drugiej części pochodu i ujrzała Kolumnę Zygmunta przed 19-tą. Za nami dalsza część pochodu przechodziła do placu Zamkowego jeszcze ponad pół godziny. Nie do ogarnięcia wzrokiem ogromny tłum ludzi płynął przez środek stolicy. Szacunkowe dane mówią o obecności kilkuset (do 500) tysięcy osób na manifestacji. Część uczestników zaopatrzona

była w małe odbiorniki radiowe i dlatego można było, jeszcze podczas trwania marszu, słuchać wystąpień znanych osób na placu Zamkowym (przemówienia rozpoczęły się po godz. 17-tej).



W pochodzie na transparentach były widoczne napisy: „Tusku - rządź po polsku nie (po) rusku”, „Naród się budzi, czas się pakować”, „Rządy prusko – ruskie”, „Nie - dla Dworaków Tuska”, „Trwamy na drodze do prawdy”, „Smoleńsk – pamiętamy”, „Polsko, obudź się – ojczyzna ginie”. Czuliśmy się jedną wielką rodziną, której leży na sercu przyszłość Polski.



Wysłuchaliśmy, dzięki radiu, przemówień m.in. ojca Tadeusza Rydzyka i kilku znanych z życia politycznego i społecznego osób. To, co jest podsumowaniem nie tylko tych wystąpień, ale też myślenia i motywacji uczestników marszu, mogą oddać słowa ojca Tadeusza, cytując:

„Chcemy upomnieć się o prawa dla Polaków i o wolność słowa dla Telewizji Trwam. Ta wolność jest dzisiaj bardzo zagrożona. Niemal wszystkie media są prorządowe, proreżimowe, lewicowo – liberalne. Jeżeli nie ma dialogu, jeżeli zamyka się usta, to idzie się w bardzo niebezpiecznym kierunku zniszczenia demokracji, totalitaryzmu, zawładnięcia.

(...) Błagamy o przemianę w Polsce, o przebudzenie wszystkich, a równocześnie chcemy pokazać temu kręgowi – biznes-media-władza, że mamy swoją godność, mamy prawa. Niech świat zobaczy i niech poruszą się ich sumienia.

(...) o to się upominamy – o miłość w prawdzie i dialog. I tu są potrzebne media. Media komunikacji, a nie manipulacji.”

Wiele osób obecnych na manifestacji myślało też o bezrobociu, o bezprawiu, o niepewności dla milionów, o warunkach, w jakich pracują. Te problemy przytoczył również w swojej wypowiedzi przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda. Nie wolno być obojętnym na zło. Bycie obserwatorem, nieangażowanie się to jest popieranie zła. Wtedy zło rośnie, rozzuchwała się. Władza to nie właściciele Polski. Polska nie jest prywatnym ranczem.

Ojciec Tadeusz dodał: „cieszę się z przebudzenia, bo to świadczy o szlachetności, o wyższych uczuciach, o wyższym myśleniu, ale przed nami jeszcze dużo pracy. (...) Informacja ma wchodzić w formację, w formowanie człowieka w całej prawdzie, tu, na ziemi, z myślą o celu ostatecznym w wieczności. Widzę, że coraz więcej ludzi odróżnia i rozumie rzeczywistość”.



Wracaliśmy z Warszawy do Gliwic z nadzieją w sercach i zmotywowani do pracy i walki o sprawiedliwszą Polskę.

Teresa Plewa

Rekolekcje w Kokoszycach

W tym roku rekolekcje KIK-u w Katowicach odbyły się od piątku 28 IX 2012 r. do niedzieli 30 IX. Rekolekcje prowadził ks. dr Krzysztof Szymański z parafii św. Barbary w Nowym Bieruniu. Temat rekolekcji był następujący: „Wiara to skarb noszony w glinianych naczyniach”.

W piątek po kolacji uczestniczyliśmy w Mszy św. i wysłuchaliśmy homilii. W sobotę rano nasze rekolekcje rozpoczęliśmy modlitwą poranną - w kaplicy. Po śniadaniu wysłuchaliśmy w kaplicy pierwszej konferencji i potem uczestniczyliśmy we Mszy św. Po obiedzie był czas na Sakrament pojednania i Koronkę do Miłosierdzia Bożego.



Następnie z kaplicy udaliśmy się do sali kominkowej na spotkanie z Edytą Gryf – katecheticą z Mikołowa, która recytowała swoje wiersze.



Po podwieczorku i drugiej konferencji w kaplicy udaliśmy się do parku, aby rozważać stacje Drogi Krzyżowej.



Po kolacji w sali kominkowej omawialiśmy nasze sprawy. Potem w kaplicy uczestniczyliśmy w Lectio Divina przed Najświętszym Sakramentem (I. Lectio – Jk 1,21b-22,27, II. Meditatio – staraliśmy się dogłębnie zrozumieć tekst

pytając siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”, III. Oratio – mówiliśmy do Boga otwierając przed nim serce, IV. Contemplatio – trwanie przed Bogiem całym sobą). Dzień zakończyliśmy w parku – przed kapliczką Matki Bożej Apelem Jasnogórskim.



W niedzielę dzień rozpoczęliśmy modlitwą poranną w kaplicy.



Odwiedził nas Ks. Abp. Damian Zimoń. Po śniadaniu wysłuchaliśmy trzeciej konferencji w kaplicy.



Różaniec odmówiliśmy na dworze. Zakończyliśmy modlitwę przed kapliczką Matki Bożej i następnie zrobiliśmy zdjęcia przed pałacem.



Pod koniec Mszy św. na zakończenie głęboko przeżywanych rekolekcji ks. Krzysztof Szymański powiedział, że Chrystus domaga się otwarcia na prawdę, demaskuje nasze intencje i zachęcił nas do korzystania z częstej spowiedzi świętej.



Poprosił nas, abyśmy walczyli o możliwość świętowania niedzieli dla wszystkich, aby biedne panie nie siedziały w niedzielę w supermarketach, aby nie siedziały do dwudziestej w Wigilię. I zakończył przesłaniem tych rekolekcji, aby niedziela była Boża.

*Stanisław Waluś
zdjęcia: Antoni Winiarski*

25 lat KIK-u w Płocku



Klub Inteligencji Katolickiej w Płocku 15. września br. dziękował Bogu i świętował 25. rocznicę istnienia. Formalne starania o założenie Klubu rozpoczęto wcześniej, w 1981 roku, lecz wtedy nie uzyskano pozwolenia władz wojewódzkich. Środowisko Klubu ma także swój udział w tworzeniu i kształtowaniu płockiej „Solidarności”.

Uroczystości obejmowały Mszę św. pod przewodnictwem J.E. ks. Biskupa Płockiego Piotra Libery w kościele Św. Jana Chrzciciela wraz z przedstawieniem historii i osiągnięć Klubu, spotkanie jubileuszowe z udziałem ks. Biskupa w sali biskupów Wyższego Seminarium Duchownego, modlitwę w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia oraz zwiedzanie katedry i muzeum diecezjalnego. W westybulu Seminarium Duchownego prezentowana była wystawa pamiątek z okresu tworzenia i działalności Klubu.

Podczas spotkania dr Krzysztof Ziolkowski z KIK-u warszawskiego w prelekcji nt. „Jak mądrze patrzeć w niebo i wierzyć?”, barwnie w barwach prezentował współczesne dokonania kosmologii, aktorka Anna Milewska omawiając temat „Patrzę ku górom schodzę w dolinę – o paradoksach wiary i życia” ujmująco opisała doświadczenia wędrówek przez życie i w Himalaje, towarzysząc mężowi Andrzejowi Zawadzkiemu (był m.in. kierownikiem polskiej wyprawy uwiecznionej pierwszym zimowym zdobyciem Everestu). W dyskusji panelowej zaproszeni goście mówili o doświadczeniach reprezentowanych KIK-ów i swoich osobistych oraz wezwaniach stojących przez KIK-ami. Szczególnie zwracano uwagę na konieczność większego zaangażowania się w pracę z dziećmi i młodzieżą oraz rosnące zagrożenie praktykami okultystycznymi.



Zarząd płockiego KIK-u, prelegenci, paneliści wraz z ks. bp. Piotrem Liberą

Wojciech Pillich

Jerzy Zielonka odszedł do Pana Boga

Jerzy Zielonka urodził się 3 IX 1948 r. Zmarł w niedzielę 5. sierpnia 2012 r. Msza św. żałobna odbyła się w środę 8 sierpnia o godz. 9:00 w kościele św. Krzyża w Gliwicach, natomiast pogrzeb na cmentarzu lipowym w Gliwicach. Był członkiem KIK w Katowicach od listopada 1980 r. (nr deklaracji 52).

Jerzy Zielonka kupując książki w antykwariacie w Opolu zapoznał się ze Stanisławem Krużyńskim. Potem został przez niego zachęcony do przyjazdów do Katowic, jak powstawał KIK. Pamiętał, jak pan Andrzej Wielowieyski zachęcał do organizowania się – bo nadszedł czas, że katolicy świeccy mogą działać. Jego syn Andrzej, autor książki „Dzieje Wiśnicza” w zawiadomieniu o śmierci swojego ojca napisał do mnie: „w niedzielę odszedł do Pana Boga mój Kochany Tata”.

Stanisław Waluś

Zmarł prof. Józef Szaniawski

Urodził się 4 X 1944 r. we Lwowie, zginął w wyniku upadku w przepaść w Tatrach we wtorek 4 IX 2012 r. Był historykiem, nauczycielem akademickim, politologiem, sowietologiem, dziennikarzem, publicystą, ostatnim więźniem politycznym PRL, założycielem i kustoszem muzeum płk. Ryszarda Kuklińskiego.

Trudno krótko opisać życie i działalność tego wielkiego człowieka. Przytoczę jedynie wybrane tytuły artykułów z wartościowej prasy: Czuwaj Profesorze nad Polską z Domu Ojca, Demaskator zbrodni komunizmu, Epitafium dla Profesora, Nasz Pan od historii, Od Radia Wolna Europa do Radia Maryja, Pan od patriotyzmu, Polak patrio-

ta admirator Marszałka, Polskę stawiał na pierwszym miejscu, Stał po stronie prawdy, Straciliśmy nauczyciela narodu, Śmierć „ostatniego więźnia PRL”, Zawsze blisko studentów.

W ogłoszeniach duszpasterskich Parafii Archikatedralnej w Przemyśle pw. Świętego Jana Chrzciciela i Najświętszej Maryi Panny na pozycji 10. można przeczytać: W tygodniku Niedziela ciekawy artykuł Straciliśmy nauczyciela narodu. (<http://www.katedra-przemysl.pl/ogloszenia-duszpasterskie/16-09-2012-24-Niedziela-zwykla/>).

Na półce z prasą katolicką w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej 24 IX 2012 r. wieczorem można było pobrać kserokopię ostatniego felietonu Józefa Szaniawskiego „Bezkarność władzy” zamieszczonego w Naszym Dzienniku z 5 IX na str. 24 z ręcznym dopiskiem „Obudź się Polsko”. *Stanisław Waluś*

Tradycja kulturowa Górnego Śląska

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru „Dłatego”

Jedną z różnic pomiędzy ogólnopolską literaturą ludową a śląską jest to, że pisarze śląscy byli w lepszym położeniu niż ich rówieśnicy spod zaboru austriackiego i rosyjskiego. Mieli oni tysięczne rzesze odbiorców we własnym środowisku. Sprawił to wczesny przymus szkolny i wczesny rozwój czytelnictwa zarówno książki i prasy. Na Śląsku nastąpiło to co najmniej 15 lat wcześniej. Już w grudniu 1869 r. Katolik miał 1200 abonentów, z początkiem 1873 3500 w roku 1879 8000 prenumeratorów. W 1892 roku osiągnął 13300 nakładu. Gazeta Górnos Śląska powstała w 1874 r. i stała się pismem konkurencyjnym dla Katolika. Była drukowana w nakładzie 5000 egzemplarzy. Tak więc w 1870 r. było 6000 Katolika i 5000 Gazety Górnos Śląskiej - razem 11000 prenumeratorów, czytelników zaś trzykrotnie więcej. W 1892 r. w artykule opublikowanym w Katoliku pisze się, że gazety górnos Śląskie mają 35000 abonentów, liczba czytelników trzy razy większa, 3000 innych pism się rozchodzi. Można powiedzieć, że 120000 Polaków czyta jakąś gazetę.

Pisarze ludowi śląscy współpracowali również z czasopismami poza śląskimi np. Juliusz Ligoń w poznańskiej „Warcie”, „Kurierze Poznańskim” i „Oświacie”, w pomorskich gazetach „Przyjaciel Ludu”, „Gazeta Toruńska” i lwowskiej „Dzwonek”.

Oprócz czasopism pisarze umieszczali swe utwory w kalendarzach od dawna popularyzowanych wśród ludności śląskiej. Najwcześniejsze kalendarze to „Kalendarz” wydany przez ks. A. Stabika (1846-1850) oraz Kalendarz Katolicki układany przez Majstra od „Przyjaciela Ludu” Ign. Danielewskiego. Na specjalną uwagę zasługuje „Kalendarz Ludowy Ilustrowany” na rok 1889 r. opracowany przez Górnos Ślązaków czyli Pawła Kołodzieja, D. Szędzielorza i Juliusza Ligoń.

Wielką rolę w recepcji tekstów poetyckich śląskich pisarzy odegrały śpiewniki towarzyskie – tak powszechne jak śpiewniki kościelne. Autorami najpopularniejszych tekstów są Juliusz Ligoń i D. Szędzielorz. Kółka śpiewacze takie jak „Jedność”, „Echo”, „Lutnie”, „Harmonie”, „Halki” itp. wydobywały z ukrycia znane i nieznanie pieśni ludowe i śpiewały te pieśni w gronie zamkniętym lub na występach publicznych. Przeszczepiały one również na Śląsk utwory najlepszych muzyków i kompozytorów polskich. Bytom był siedzibą Okręgu Śląskiego Polskich Kół Śpiewaczych. Do najbardziej zasłużonych działaczy ruchu śpiewaczego na tym terenie należeli J. Gallus, K. Wallis, F. Musialik, aptekarz Michał Wolski - długoletni prezes Okręgu. W 1912 roku Okręg Śląski Polskich Kół Śpiewaczych liczył 40 chórów z blisko dwoma tysiącami czynnych śpiewaków. W zjeździe śpiewaczy w Katowicach w 1911 r. wzięło udział 14 chórów, a w 1913 r. już 38 chórów. Liczba ta wskoczyła w górę po I wojnie światowej w okresie plebiscytowym: w r. 1919 liczone 154 chóry, w 1920 r. 285 chórów. Stowarzyszenia śpiewacze odgrywały szczególną rolę w szerzeniu kultury i integrowaniu społeczeństwa.

Kółka śpiewacze i inne organizacje kulturalne i narodowe zajmowały się między innymi również oświatą zakładając w tym celu biblioteczki ukrywane często w jakimś warsztacie szewskim lub krawieckim. Pierwsza biblioteka powstała w Bytomiu w 1848 roku. W niecałe 30 lat później drugą bibliotekę założył dr Franciszek Chłapowski pod nazwą „Czytelnia Ludowa Bytomska”. Towarzystwo Czytelni Ludowych TCL powstało w Poznaniu w 1880 r. Towarzystwo zakładało czytelnie i biblioteki stałe i ruchome. W 1892 r. biblioteka założona w 1866 r. w Rumunii w Jassach przez uczestników powstania styczniowego tam osiadłych została ofiarowana Górnemu Śląskowi. Liczyła 4000 tomów. Stworzyło to podwaliny pod Górnos Śląskie Towarzystwo Literackie. W 1920 r.

Towarzystwo otrzymuje księgozbiór naukowy Biblioteki Polskiej „Ogniwo” w Wiedniu. W kwietniu 1920 r. zmieniono nazwę na Towarzystwo Przyjaciół Nauk o Śląsku. Po podziale Śląska Towarzystwo przeniosło się do Katowic. Po Towarzystwie księgozbiór przejęła w 1934 r. ówczesna Biblioteka Sejmu Śląskiego - dzisiejsza Biblioteka Śląska.

Towarzystwo im. Św. Jacka liczyło w 1920 r. 230 kółek oświatowych, a stosunkowo ekskluzywna organizacja samokształceniowa i wychowawcza „Eleusis” posiadała 50 punktów organizacyjnych i około 1500 członków.

Niektóre Towarzystwa i grupy działające na Śląsku

Klub Narodowy powstały w 1848 r. działający w Bytomiu (Kosiński, Smółka, Mierowski Łepkowski)

Towarzystwo Nauczycieli Polaków - rok powstania w Bytomiu 1843

Towarzystwo Narodowe powstałe w katolickim gimnazjum w Cieszynie

Towarzystwo Pomocy Naukowej działające w Cieszynie, Raciborzu i Opolu

Sieć Towarzystw Czytelni ludowych powstałych na Górnym Śląsku

Towarzystwo Pracujących dla Oświaty Ludu Górnośląskiego (1848 r.)

Kasyno Katolickie Miarki (z 1869 r.) rozbite przez Kulturkampf i przekształcone w Kółko Towarzystwie. Podobne kółka wyrastały na Górnym Śląsku jak bańki na wzburzonej wodzie.

Towarzystwo polsko-Górnośląskie

Górnośląskie Towarzystwo Literackie

Towarzystwo św. Alojzego założone w 1871 r. zlikwidowane w 1897 r.

Towarzystwo trzeźwości ks. Fiecka

Śląskie Towarzystwo pomocy Naukowej dla Polsko-Katolickiej Młodzieży pod opieką bł. Czesława

Komitet Strzegący Praw Ludu

Górnośląskie Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie

Centralne Towarzystwo Gospodarcze

Związek wzajemnej Pomocy Robotników Górnośląskich

Polskie Towarzystwo Ludowe

Kółko Towarzystwie

Polskie Kasyno

Związek Katolickich Robotników św. Barbary

Towarzystwo św. Jacka

Eleusis

W latach 70-tych powstały Związki chrześcijańskich robotników, Towarzystwa katolickich robotników oraz Polsko Katolickie towarzystwa robotników w Katowicach, Bytomiu, Lipinach, Chorzowie, Królewskiej Hucie. Rozwój życia kulturalnego dobrze obrazują zyciorysy jego twórców. Jednym z nich byli Wawrzyniec Hajda i Maksymilian Jesionowski.

Wawrzyniec Hajda 1844 -1923

Hajda był przede wszystkim działaczem. W lokalnym kręgu rozpoczynał wychowywać młodzież w duchu mickiewiczowskich ideałów patriotycznych i w surowej dyscyplinie moralnej, sposobiąc ją do służby narodowej. Jednym z jego uczniów był M. Jesionowski. Na drugim planie rozwijała się piśmiennicza działalność Hajdy; publicystyczna, gawędziarska i poetycka, a także jego praca kompozytorska.

Urodził się 8 sierpnia 1844 r. w Bobrownikach koło Tarnowskich Gór. Miał siedmioro rodzeństwa. Czytać nauczył się na matczynej książce do nabożeństwa, bo szkoły w wiosce nie było. Następnym podręcznikiem były Żywoty Skargi. Do dwunastego roku życia pilnował bydła, a potem gdy oboje rodzice zmarli podczas epidemii wyruszył wraz ze starszym bratem na poszukiwanie pracy. Znaleźli ją w Piekarach i tam się osiedlili. Dwa lata służył jako parobek u Cieśli (gospodarza), a od 1858 roku gdy skończył 14 lat rozpoczął życie górnika. Pracował kolejno we wszystkich kopalniach w pobliżu Piekar „Wilhelminie, na Szarlejskim, i na „Helenie” aż do 1871 r. gdy w wypadku kopalnianym stracił wzrok.

W 27 roku życia ożenił się z Pauliną Bednorówną z Nowej Wsi pod Tworogiem. Z małżeństwa było siedmiu synów, którzy wszyscy w młodym wieku poumierali. W sześć tygodni po ślubie spotkało Hajdę straszne nieszczęście w kopalni, mianowicie przy odstrzeleniu kruszców nabój dynamitowy kalecząc go wypalił mu oczy. Wyleczywszy go z ran wysłano go do Zakładu dla ociemniałych we Wrocławiu celem wyuczenia wyplatania krzesel ze trzciny, czym potem cośkolwiek zarabiał na utrzymanie rodziny. Knajpszaft Tarnogórski płacił mu 15 marek pensji miesięcznie zaś kopalnia dodała mu drugie 15 dobrowolnego datku z powodu utraty wzroku.

Już kilka lat przedtem odkupiwszy stare skrzypce przyswoił sobie Hajda u organisty podstawy muzyki, a teraz wydoskonalił się w tej sztuce mając w żonie cierpliwą pomocnicę. Ona także była jego stałą lektorką prasy śląskiej i poza ślą-

skiej „Przyjaciela Ludu”, „Kuriera Poznańskiego” i „Zwiastuna Górnos Śląskiego”. Potem czytał Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza. Hajda sprowadzał książki z Poznania, Warszawy i Krakowa. Najpierw zorganizował przy Kółku sekcję śpiewaczą, która wkrótce zamieniła się w sekcję muzyczną gdy tylko Hajda zdobył fundusze na zakup instrumentów. Potem przysłała kolej na scenę amatorską. Pierwsze jej występy były w 1880 r. Działalność Kółka przybierała różne fazy rozwoju. Ograniczana rozporządzeniami władz niemieckich przybierała formy zakonspirowane.

Hajda brał udział w obronie śpiewu polskiego, której epilog nastąpił przed sądem w Bytomiu. Było to w 1885 r., kiedy zaczęto zwalczać polski śpiew w kościele. Wtedy Hajda publicznie zabrał głos w żarliwej korespondencji ogłoszonej w „Katoliku”, za którą jak i za całą kampanią stanął przed sądem. Oskarżono go o podburzanie do gwałtów. Trzy kwartały trwało śledztwo ale na szczęście nikt zdradził. Wszyscy jednogłośnie przyznali się do zbrodni. A trudno było skazać ślepcę. Po kilku latach polskie życie organizacyjne w Piekarach rozwinęło się na nowo. W 1890 r. powstało Towarzystwo Alojzjanów i dawna scena amatorska znowu ożyła poezją, śpiewem i tańcem. W tym czasie Towarzystwem Alojzjanów opiekował się ks. Józef Kartyniok znany działacz młodzieżowy, który w każde niedzielne posiedzenie wykladał z dziejów literatury polskiej o Mickiewiczu i innych pisarzach. W tych to latach Hajda interesuje się ideologią Mickiewicza. Pisze też wtedy większość tekstów rymowanych. Na większą uwagę zasługują dwie wypowiedzi publicystyczne z 1894 r., kilka słów o rozbudowaniu się ducha wśród Górnos Ślązaków oraz odpowiedź ludu prostego na zaczepki przeciw pismom naszym. Na genezę obydwu tekstów bezpośrednio wpłynęły głośne wydarzenia z okresu wyborów do parlamentu Rzeszy w 1893 r. Wybory miały szczególnie burzliwy przebieg w powiecie bytomskim. Centrum kokietujące hakatystów i nieprzychylnie posłowi Juliuszowi Szmuli za jego propolską orientację wysunęło kandydaturę piekarskiego proboszcza bardzo popularnego Ks. L. Nerlicha. Mniemano w Piekarach, że Alojzjanie poprą kandydata strony niemieckiej Nerlicha ale stary Wawrzyniec Hajda stanął na straży, nakazał agitację za Szmulą, nakazał nie ustępować, trzymać się partii ludowej i twierdził, że gazety i wybory winny opierać się na ludzie, a nie na kilku centrowcach, choćby i duchownych. Po wyborach

na Hajdowców posypały się gromy (wtedy też powstała ta nazwa). Okrzyczano ich zdrajcami, obwołano z ambony, a Towarzystwo usunięto z kościoła. Organizacji groziło zawieszenie co niedługo nastąpiło na całym Górnym Śląsku na mocy kurii wrocławskiej, decyzją Kardynała Koppa, który zarzucił Towarzystwu zaangażowanie polityczne. W wielu miejscowościach wypełnienie tego rozporządzenia równało się ze zmianą nazwy, statutu i zarządu. Członkowie pozostali ci sami, a co ważniejsze zasadniczy kierunek pozostał ten sam. W Piekarach Alojzjanów przemianowano na Kasyno katolickie i pracowano dalej pod kierunkiem Hajdy. Na okres lat końca XIX oraz początek XX wieku przypada największe nasilenie pracy wychowawczej z młodzieżą. Mówił młodzieży o cnotach i wadach narodowych, kulcie pracy, kulcie książki, religii, narodowości, o wierze w Zmartwychwstanie Pańskie. Hajda uczył pracy nad sobą. Kształceniu woli, charakteru wskazywał na cnoty narodowe, tępił wady, podnosił wartość cierpienia i ascezy.

Gdy przyszło witać wojsko polskie w Piekarach w 1922r. nie znaleziono nikogo godniejszego od Hajdy. Umarł kilka miesięcy potem 27 marca 1923 r. Miał 79 lat.

Opracowano na podstawie książki Jadwigi Kucianki „Śląscy pisarze ludowi 1800-1914” oraz na podstawie wykładu dr Ireny Mierzwy wygłoszonego 12.01.1981 r. na zebraniu KIK w Katowicach.

Anna Wowra

Ciąg dalszy w następnych numerach „Dlatego”

Kaplan spod znaku Maryi (ks. Stanisław Sierla)

Zwycięstwo Maryi – X 2012

- Byłem całkowicie oddany Matce Boskiej. Jako Sodalis Marianus byłem pewien, że jestem prowadzony przez Maryję i to dodawało mi otuchy, bo inaczej mógłby się człowiek załamać. Powiedzieliśmy sobie, że to jest dzieło Boże i z tego wyjdzie coś dobrego. Gdy funkcjonariusze UB uznali, że nic nie wskórają, a zaplanowany proces pokazowy się nie udał, drugi proces odbył się 28 kwietnia 1952 roku, ale już przy drzwiach zamkniętych. Wiarygodnymi świadkami dla sądu byli sami oficerowie śledczy, którzy oświadczyli, że przesłuchiwali nas zgodnie z przepisami, czyli nie stosowali żadnych form przymusu lub zastraszenia. Nas uznano za kłamców. Uwzględniając nasz młody wiek, dotych-

czasową niekaralność i „fanatyzm religijny” podsyć przez księży za okoliczności łagodzące, wymierzono nam najniższe kary od sześciu miesięcy do jednego roku, zaliczając dotychczasowy areszt śledczy. Było to nasze zwycięstwo, a właściwie zwycięstwo Maryi i łaski Bożej w nas.

Maryjne powołanie

Ks. Sierła: - Dziś uświadamiam sobie, że przez całe życie byłem prowadzony przez Boga i to drogą przez Maryję. Nic nie działo się przypadkowo. Jako dziesięcioletni chłopak topiłem się w stawie i zostałem odratowany. Pan Bóg darował mi drugie życie. Piętnaście lat później, w tym samym dniu i o tej samej godzinie – w święto Apostołów Piotra i Pawła 1954 r. – otrzymałem święcenia kapłańskie w bazylice Matki Boskiej Piekarskiej. Był to rok maryjny, setna rocznica ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Uważam zatem, że moje powołanie kapłańskie jest maryjne. Matka Boża prowadziła mnie przez całe życie. Modlę się, bym został wierny temu powołaniu i jako emerytowany kapłan staram się nadal udzielać w pracy duszpasterskiej.

Małgorzata Kulisiewicz, fd

Źródło, 14/2008, str. 8-9.

Homilia ks. abp. Andrzeja Dzięgi, metropolity szczecińskiego-kamińskiego, wygłoszona w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze, 15 VIII 2011 r.

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Przywołujemy to wszystko tutaj, w Częstochowie. Bo Jasna Góra jest w sercu szczególnego miasta - Częstochowy. Częstochowa - to imię brzmi wzruszającym dźwiękiem w polskich sercach, tak przed wiekami, jak i w obecnym pokoleniu. Tu przybywają każdego roku pielgrzymi liczeni w milionach. Setki tysięcy pielgrzymów pieszo, pokutnie tu przybywa, na czele z jubileuszową w tym roku, trzechsetny raz przybyłą Pielgrzymką Warszawską, prowadzoną przez Ojców Paulinów. Wiemy, że Częstochowa także tym wszystkim żyje i z tego się cieszy. Bo dla całego miasta to szczególna radość i źródło szczególnej siły. Dla niektórych jednak to podobno problem. Słyszymy, chcieliby dodatkowego podatku od każdego pielgrzyma. Jako pielgrzymi mamy prawo zapytać: z jakiego tytułu? Bo nie ma tu żadnych nadzwyczajnych racji. A tzw. zwyczajne koszty powracają do miasta chociażby w zwiększonych obrotach handlowych. A ponad-

to dzięki Jasnej Górze i dzięki pielgrzymom miasto uzyskuje ogromną promocję, i to w skali całego świata. Dziękujemy wam, ojcowie miasta Częstochowy i wszyscy mieszkańcy, za waszą radość z przybywających tu pielgrzymów. Jesteście wpisani na stałe w nasze modlitwy, w modlitwę Narodu, także poprzez teksty licznych pieśni maryjnych i innych modlitw, w których powraca to szczególne imię: Pani nasza Częstochowska. Także to wszystko - tę naszą radość z Częstochowy jako miasta wpisanego w duchowość Polski i świata i naszą wdzięczność temu miastu - składamy dzisiaj przed Bogiem poprzez dłonie Wniebowziętej Królowej.

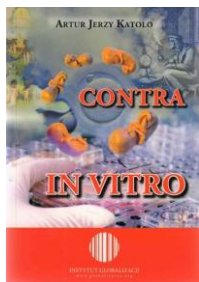
W ten sposób dodatkowo doświadczamy w naszym pokoleniu, wręcz w naszych dniach, swistego związania spraw Nieba ze sprawami ziemi. Tu, przeżywając uroczystość Wniebowzięcia - chcemy rozjaśnić łaską Pana nasze myślenie, nasze rozumowanie, by jak u Maryi było coraz bardziej zgodne z Bożą myślą. Tu chcemy umocnić naszą wolę, by jak wola Maryi była poddana woli Bożej. Tu chcemy rozpalać nasze serca Bożą miłością, by płonęły życiem łaski Bożej, by mogła nastać - jak wołał Jan Paweł II - cywilizacja miłości, cywilizacja serca.

Ta cywilizacja wymaga jednak nowego rozpoznania i przyjęcia zasad, wedle których organizowane jest życie osobiste każdego z nas, a także życie rodzinne, społeczne i narodowe. Czyż bowiem dla dalszych dziejów naszego Narodu obojętne jest, jakimi zasadami się kierujemy dzisiaj i jakie zasady przełożymy pokoleniom następnym? To nie jest obojętne. O to także trwa w naszym pokoleniu zmaganie. A skoro nie jest obojętne - to kto ma decydować o treści tych zasad, o duchowej konstytucji Narodu Polskiego? Taką kompetencję ma jedynie sam Naród, jako suweren swojego bytu, Naród jako całość, jako wspólnota ducha. To nie jest więc jedynie głos parlamentarzystów i osób kierujących instytucjami państwa. Ten głos polskich serc i pragnień o wiele bardziej niż w czasie dyskusji gabinetowych jest rozpoznawalny w czasie modlitwy, tej osobistej i małżeńskiej, i rodzinnej, a szczególnie w czasie modlitwy we wspólnocie wiary, tak jak my dzisiaj tutaj. Ten głos polskich serc słyszą konfesjonały jasnogórskie. Słyszają to wołanie także polscy duszpasterze. To jest wołanie o nowe uznanie Boga i o uznanie panowania Jego prawa w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

To jest wołanie, by rodzina, powstająca na gruncie małżeństwa jako związku mężczyzny i niewiasty, była niezmiennie podstawą siły Narodu, by przede wszystkim o taką rodzinę suwerenne państwo odpowiednio umiało i chciało zadbać. To jest wołanie, by każde życie ludzkie, od poczęcia do naturalnej śmierci, było radością i dla prostych ludzi, i dla rządzących, dla naukowców i dla ekonomistów, i dlatego by było święte i netykalne, by było bezpieczne już pod sercem matki, bez żadnych dodatkowych prawnych klauzul i warunków. Z takiego patrzenia na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa każdemu człowiekowi wyrasta także nie tylko prawna ochrona nienarodzonych, ale także ochrona ubogich, chorych i starszych. Ochrona wszystkich mieszkańców polskiej ziemi.

ciąg dalszy w następnym numerze „Dlatego”

In vitro



Uciekanie się do sztucznych zapłodnień typu heterologicznego oznacza separację rodzicielstwa genetycznego od społecznego. To samo dziecko może mieć dwóch ojców i dwie matki (mogą być nawet trzy matki tego samego dziecka: pierwsza to ta, która daje swoją komórkę jajową; druga „wynajmuje” swoje łono dla poczętego in vitro dziecka; trzecia – przejmuje na siebie matki społecznej).

Artur J. Katolo: Contra In Vitro, Instytut Globalizacji, www.globalizacja.org Warszawa 2010, str. 53.

NASZE ROCZNICE

1015 lat temu (22 X 997 r.) ciało św. Wojciecha, męczennika wykupione przez księcia Bolesława Chrobrego zostało przewiezione do Gniezna.

100 lat temu (2 X 1912 r.) w Ambatuwuri na Madagaskarze zmarł Jan Beyzym, jezuita, który swoje życie poświęcił trędowatym. 18 sierpnia 2002 r. na krakowskich Błoniach Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił jego beatyfikację.

85 lat temu (15 X 1817 r.) w Solurze w Szwajcarii zmarł Tadeusz Kościuszko.

70 lat temu (18 X 1942 r.) niemiecki okupant wyrzucił siostry felicjanki z ich klasztoru przy ul. Smoleńsk w Krakowie.

60 lat temu (11 X 1952 r.) Episkopat Polski ogłosił List pasterski w obronie życia poczętych dzieci.

50 lat temu (11 X 1962 r.) papież Jan XXIII dokonał otwarcia Soboru Watykańskiego II.

30 lat temu (10 X 1982 r.) błogosławiony Rajmund Maria Kolbe został kanonizowany przez Jana Pawła II. *Wybrała Barbara Kwaśnik*

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Ojca Świętego Benedykta XVI na rok 2012

Październik: *Ogólna:* O rozwój i postępy nowej ewangelizacji w krajach od wieków chrześcijańskich. ***Misyjna:*** Aby obchody Światowego Dnia Misyjnego były okazją do odnowy zaangażowania w dzieło ewangelizacji.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę

Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl/>

Program pielgrzymek w 2013 roku zostanie podany w grudniowym numerze „Dlatego” i jest na stronie internetowej KIK-u

Zebrań Zarządu KIK w Katowicach w dniu 13 września 2012 roku.

1. M. Sablik omówił ankietę Zespołu Presynodalnego II Synodu Archidiecezji Katowickiej.
2. Omówiono przygotowania do III Katowickich Dni Organizacji Pozarządowych (14-15 września br.) oraz przygotowania do rekolekcji w Kokościcach (28-30 września br.)
3. Przyjęto w poczet członków KIK Panie: Lidia Kania z Pszczyny oraz Agnieszka Deja z Rudy Śląskiej.
4. A. Dawidowski przedstawił informacje dotyczące tegorocznego Dnia Papieskiego.
5. O stanie przygotowań do organizowanego Spotkania regionalnego mówili A. Dawidowski oraz W. Sala – spotkanie odbędzie się 24 listopada br. w siedzibie KIK w Katowicach.
6. Planowane spotkania tegorocznego Dnia Papieskiego omówili A. Dawidowski oraz W. Sala.
7. Ustalono termin spotkania regionalnego na dzień 24 listopada br. – poprowadzi spotkanie A. Dawidowski. Odbędzie się prezentacja fotoreportażu „Katedra p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Berlinie jako przykład oddziaływania Śląska na kulturę Niemiec” autorstwa W. Sali.
8. 7-go października przed Kościołem Mariackim w Katowicach wystąpi Józef Skrzek z utworem „Kantata Maryjna” (patronat medialny KIK). 22 października odbędzie się spotkanie z ks. prof. Szymikiem w Nowym Domu Katechetycznym. W. Sala omówił plany odczytu po-

święconego śp. księdzu Józefowi Danchowi (wywiady z osobami pamiętającymi księdza). Przypomniano, że Msza Św. za duszę śp. księdza Józefa Dancha będzie odprawiona w Kościele Mariackim 18 października. D. Sobczyk przypomniała o zbliżającej się rocznicy śmierci śp. ks. Stanisława Sierli (niedziela 28 października).

9. Na obchodach XXV-lecia KIK w Płocku KIK w Katowicach będzie reprezentował W. Pillich. XXV-lecie KIK Lubaczów w dniach 13-14.10. KIK w Katowicach będzie reprezentował A. Winiarski.

10. W dniach 12-13 października KIK Toruń organizuje konferencję „Wiosna Kościoła – Sobór Watykański II”.

Robert Prorok

Zebranie Zarządu KIK w Katowicach w dniu 11 października 2012 roku.

1. Przyjęto w poczet członków KIK Panie: Iwonę Janiów z Orzesza oraz Barbarę Sensuła z Katowic.

2. Omówiono przygotowania do tegorocznego Dnia Papieskiego:

D. Sobczyk poinformowała o współpracy w ramach Dnia Papieskiego sekcji KIK Siemianowice Śląskie z wolontariuszami Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, współpraca odbywa się pod patronatem Prezydenta Miasta.

3. Omówiono przygotowania do Spotkania Regionalnego w dniu 24 listopada (A. Dawidowski, A. Winiarski).

4. Podsumowano:

- Rekolekcje w Kokoszycach (S. Waluś, J. Mikos oraz A. Winiarski.). D. Sobczyk w imieniu wszystkich uczestników podziękowała J. Mikosowi za zaangażowanie w organizację tych Rekolekcji,

- Dzień Organizacji Pozarządowych: J. Mikos omówił spotkanie w Restauracji Oko Miasta (Rondo im. Gen. Jerzego Ziętka przy Spodku), R. Prorok omówił udział KIK w festynie „Organizacje społeczne dla mieszkańców Katowic”. - Udział KIK w Katowicach w obchodach XXV-lecia KIK w Płocku (sprawozdanie nadesłał W. Pillich).

5. J. Mikos omówił pielgrzymkę KIK w Katowicach do Mstowa i Częstochowy.

6. A. Winiarski omówił Ekumeniczny Tydzień Biblijny w Bibliotece Śląskiej.

Robert Prorok

Sekcja Wiedzy Religijnej

– Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu w drugą środę odbywają się interesujące spotkania. Od godz. 17 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18 pochylamy się nad Pismem Świętym.

Antoni Winiarski

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca, skarbnik - ostatni piątek miesiąca, przewodniczący Sekcji Śródmieście - trzeci piątek miesiąca.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Rajmund Rał, Piotr Pietrasz, Wiesław Mrowiec i Mariusz Skiba – członkowie KIK w Katowicach (renekr@poczta.onet.pl).

Składki:

Od osoby pracującej 3 zł miesięcznie, od osoby niepracującej - 1 zł 50 gr, wpisowe - 5 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać skarbnikowi, który dyżuruje w siedzibie KIK w ostatni piątek miesiąca (Jan Mikos, tel. 032 2544060 - wieczorem). Numer konta KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice Rachunek Bankowy w PKO BP SA XI O/Katowice 29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK

w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Dyżury w siedzibie Klubu w Katowicach

(pl. Ks. Emila Szramka 2/13): w piątki od godz. 17.00 do 18.00.

Redagują: Barbara Kwaśnik, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl). Nakład: 350. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376